

# ZAWISZA



NR.  
52

SIÓDMKA



I. Ostrowski

W TYM NUMERZE :  
MECZ  
2 3 D.H.



archiwum  
harcerskie.pl



# Drodzy

Parę miesięcy temu byłem na walnym zebraniu KPH. W większości były to same twarze co były na zebraniu rok temu. Podobna jest sytuacja na radach Hufca, gdzie nie ma wystarczająco młodych instruktorów do prowadzenia jednostek w Londynie. W szczybie także działają ci sami już od wielu lat. Z tych powodów, nasza praca harcerska robi się coraz trudniejsza.

Aby nasz ruch miał szanse rozwoju musimy zachęcić młodych by sięgali po wyższe funkcje w Związku jak również musimy stale usilnie starać się o to by był ciągle młody narybek w drużynach i gromadach.

Kontakty z ruchem harcerskim w Polsce rozpoczynają się. W tym roku po raz pierwszy jadą reprezentacje harcerstwa na obczyźnie do Polski. Będzie spotkanie z Papieżem. Nawijujemy kontakty z nowo narodzonym harcerstwem polskim. Miejmy nadzieję że rozwój prawdziwego ruchu harcerskiego w Polsce odbije się pozytywnie na naszym ruchu na obczyźnie.

Dh. Wacek

## Od Redaktora

Druh Wacek poruszył powyżej bardzo ważny temat tzn. jak zbalansować ciągłość pracy z odnowieniem. Moim zdaniem jest to sprawa która powinna być uregulowana statutem. Sugeruję następnę:

1. Maksymalnie jeden osobnik może pełnić tą samą funkcję przez 3 lata, poczym musi mieć przynajmniej roczną przerwę w pełnieniu tej funkcji.
2. Członkowie rad etc. powinni być wybierani na trzy lata, jedna trzecia członków usuwa się co roku i może kandydować na ponowne wybranie po roku dopiero.

Zasady te powinny być wprowadzone na wszystkich poziomach Związku, od podzastępowego do naczelnika włącznie. Takie rozwiązanie narzuca na pierwszy plan znalezienia następcy i wprowadzenie go w pracę co powinno być obowiązkiem każdego funkcyjnego. Właśnie ma najmniejszego powodu dla którego ustępujący funkcyjni nie mogliby służyć radą swoim następcom. Tym niemniej powyższy system zapobiegając w pewnym wymiarze skostnieniu i lenistwie które często zaczyna rosnąć tam gdzie nie ma nowej krwi i nowych myśli. Nie twierdzę tym niemniej że doświadczeni funkcyjni powinni być odsuwani. Bynajmniej powinni starać się o wywyższenie funkcje i powinni służyć radą i pomocą następcom. W ten sposób osiągniemy to że będą otwarte drogi dla tych co mają ochotę i energię jak również aż tyłu ludzi nie będzie się "wypalać" po drodze i opuszczać harcerstwo na zawsze.

Niestety, z powodu egzaminów, Dh. Romek Knopp musiał opuścić stanowisko Wodza Zuchów. Na razie przejął wakant Dh. Stefan Bogdanowicz, ale szukamy zastępcę. Czy są chętni??

Dalsze informacje - Dh. Wacek /071 - 350 - 1866/



# Rakieta na księżyc ...

W czasie "Opiątka" harcerskiego, zuchy wraz z panem Twardowskim polecili rakieta na księżyc i zajęli go do połowy. Gdy wrócili na ziemię, rozpoczęli normalne zbiórki i wędrowali po mapie po ziemiach ojczyźtych odszukując miasta, góry rzeki i morze. Jeśli, drogi czytelniku, chcesz się zapoznać z geografją Polski, to zapytaj się naszych zuchów!

Ostatnio wyróżnili się systematycznym przychodzeniem na zbiórki i w porządnym mundurze Tristan Goddard, Franek Caccano i Antoś Sergot. Zaś James Hill zrobił piękny i duży napis "Zuch kocha Boga i Polskę", co jest pierwszym punktem prawa zuchowego.

Według ostatnich wiadomości, zuchy zamierzają się bawić w sprawność "Lotnika". Chcieliby polecieć "Concord'em" ale niestety kasa zuchowa nie jest taka pełna, więc będą musieli budować swoje własne samoloty.

R.K.

## ... na "Opiatku"

Jak corocznie, pod koniec stycznia, odbył się opiatek KPH. Sporo ludzi się zebrało, a także było mnóstwo harcerzy i harcerzek z innych drużyn. Obecny był też nasz hufcowy - Franek Pepliński.

Rozpoczął się opiatek zaganiemieniem księdza proboszcza, a po tym koleđy. Byłem jednym z koleđników, a z nami był bardzo "spokojny" niedźwiędź. Podzieliliśmy się opiatkiem, był podwicezorek i nadeszła chwila na pierwszy pokaz - zuchów dziewczynek. Przedstawiły one bardzo ładną jasejkę przy pomocy kasety przyspieszonego śpiewu, który stworzył nastrój "kranoludków" lub "myszek". Zuchy chłopcy zrobili pokaz o satelitach /z pomocą Dh. Jędrka Świętochowskiego. red./.

Nastąpił czas na pokaz harcerzy - teraz pokażemy jak poządny pokaz ma wyglądać! Spełniło się to do takiego stopnia że po pokazie Dh. Mariusz chciał nas wszystkich natychmiast zgładzić. Pomomo tego wszystkiego, złożył nam gratulacje Dh. Hufcowy, uznając że zabawa nasza była przynajmniej po harcersku /i to są nasze władze! red./.

Na zakończenie, zjawił się Sw. Mikołaj, który rozdał grzecznym grzeczny dzieciom po podarku. I tak skończył się pierwszy wieczór towarzyski.

Michał Darowski

## Bitwa na śniegu

Był piękny i słoneczny dzień. Wymajął Dh Wacek "Mini-bus" i pojechaliśmy rano do Box Hill. Było nas około dziesięciu. Zaczęły się gry : trzeba było spotkać się w specjalnym miejscu, zaznaczonym na mapie. Padał śnieg, więc zaraz mieliśmy bitwę śnieżną. Przed obiadem były ćwiczenia z mapą, kompasem i znakami indyjskimi.

Później zjedliśmy kanapki. Po obiedzie odbył się próbny bieg na sprawność Znaczy Ziemi Ojczystej. Na tym skończyła się nasza wycieczka i wróciliśmy do Klubu zadowoleni /trzeba dodać że był z nami hufcowy Dh. Franek Pepliński, który wpisał się do księgi pracy, wyrażając się pozytywnie o wycieczce, red./.

STOP PRESS ZUCHOWY\*STOP PRESS ZUCHOWY\*STOP PRESS ZUCHOWY\* STOP PRESS ZUCH

Zuchy zakończyły sprawność Pana Twardowskiego i rozpoczęły sprawność lotnika, która 16tu zakończyła. Pod polskim śmigłem i szachownicą, Dh. Szecepowy przejał obietnicę dobrych lotników. Były różne zawody i konkursy, samoloty, bombardowanie z wodą i bez wody i wielka wystawa samolotów na Bazarze TPDIM.



# Tomaszewski - Po Żwirze!

Po powrocie z Ravenscourt Park, piłkarze 7ki byli ogólnie zadowoleni z ich gry podczas meczu z 3ką. Jednym z bohaterów tego meczu był wyw Irek O., zdobywca dwóch bramek. Jako trener i kapitan ekipy, byłem pełen uznania dla naszego napastnika.

Dzień ten rozpoczął się zbiórka drużyny, a o trzeciej punktualnie wyruszyliśmy w stronę stacji Clapham South. Spotkaliśmy naszych przeciwników przy kościele Św. Andrzeja Boboła, tam gdzie odbywają się ich zbiórki. Ekipy były siedmiuosobowe - oto kadry:

3ka: Bramkarz: Sylwestrowicz  
 Obrońcy: Baniecki, Ruzicki  
 Pomocnicy: Leśków /kapitan/, Marchewka  
 Napastnicy: Klimowski, Jassen  
 Rezerwowi: Wiśniewski, Kowalewski

7ka: Bramkarz: Maciejewski  
 Obrońcy: Kowalczyk, Pluskowski  
 Pomocnicy: Soroczyński /kapitan/, Włodarski  
 Napastnicy: Darowski, Ostrowski

Arbiter: P. Niklewicz /z 3ki/

Ustawiliśmy się na boisku - nie mieliśmy grać na trawie lecz na żwirze, a dowodem tego jest lista nam obu drużyn. Mecz rozpoczął się gwizdkiem arbitra, my w naszych żółtych koszulkach a oni w czarnych. Nasza gra polegała na mocnej obronie i przypadkowych atakach. 3ka bardziej grała środkiem boiska, kluczową rolę odgrywał drużynowy i kapitan, H.O. Krzys Leśków, przy pomocy małego ale sprytnego Jassena.

W pierwszej połowie prowadziliśmy dwa razy dzięki interwencjom Irka, a 3ka dwa razy wyrównała. W drugiej połowie, wydawało się nam że świat się zawałił, kiedy kapitan trójki strzelił trzecią bramkę. Nie zostało dużo czasu. Nasz Rafał zmarnował parę znakomitych sytuacji, ale w ostatnich minutach o tym zapomniano gdy zdobył naszą trzecią bramkę. Mecz zakończył się remisem - wynik nasprawiłszy.

Trzeba przyznać że pod koniec, opozycja miała otwartą bramkę ale napastnik ich niefortunnie przestrelał. Też trzeba dodać że nasz bramkarz Napoleon, rzucał się po polu karnym jak Tomaszewski dawnymi czasy /to sztuka na żwirze!/. Antoś i Aleksio pilnowali ich atakujących jak mogli, i nie wolno zapomnieć o wysiłek Michała który dawał sobie radę z potężnymi obrońcami 3ki.

Przyjemnie było zagrać z trójką i bardzo chciałbym tej drużynie podziękować za gościnność i załatwienie boiska. Mecz rewanżowy u nas, chyba we wrześniu.....na trawie!

## KURSY

Mariusz

Od 8ego do 10ego marca odbyły się kursy instruktorskie przewodników i podharcemistrzów. Z naszej drużyny wybrał się razem z mną Napoleon. Spokali, my Dha, Michała Nalewajko na Hendon Central skąd zawiadzi nas do Fenton, gdzie znajduje się stacja hufca "Wilno". Dojechaliśmy o 10ej wieczorem, wypiliśmy kawę, zagrałiśmy w Rugby ze zwinietym szalikiem i poszliśmy spać. W sobotę rano wstaliśmy o 8mej. Miałem okazję porozmawiać z Dhem. Kasprzykiem w łaini a po śniadaniu rozpoczęły się zajęcia - Napoleon z kandydatami na przewodnika a ja z potencjalnymi podharcemistrzami. Wykłady były ciekawe i szczególnie dla Napoleona. Bardzo przydadzą się jemu wiadomości, które zdobył na kursie, ponieważ sam będzie prowadził 7kę wkrótce.

harcerskie.pl

# Morse, Romeo i Julietta

Rzeczywiście, tak jak przewidywał Mariusz, drużynowy, wyjazd był punktualnie o 1.30. Z naszej drużyny brali udział w tej zbiórce Michał D., Stefan N., Aleksio P., Jan S. i ja. W dodatku z naszej komendy byli Napoleon /przyboczny/ i oczywiście Drużynowy.

Zawiadzi nas tatuś Aleksia, pan Pluskowski, i w pół godziny byliśmy już na terenie Putney, tam gdzie harcuje 34ka. Obeszliśmy kościół z ciekawością. Za kościołem była zielona chatka w której się 34ka gospodarzy, ale nikogo nie było! Wreszcie pokazali się druha Antoś Pomian, drużynowy 34ki. Wkrótce po nim przyszło 3oh jego harcerzy. Szybko stworzono dwa zastępy.

Zagrałiśmy w Romeo i Juliet. Ciekawa gra! Osoba reprezentująca Romea ryczała "Julietto!" i miała zawiązane nogi. Drugi błądak który odgrywał rolę panny Juliety dał się oczywiście - "Romeo" ale zwrótno mu oczy. Julietta musiała dotknąć Romea /może to było odwrotnie, ale w każdym bądź razie, czy tak nie jest czasami w rzeczywistości? - red./.

Następne ćwiczenie używając Morse'a. Tak jak zwykle była sygnalizacja, rozwiązanie polecenia i wykonanie. W tym wypadku trzeba było zaimprowować nosze i przenieść rannego /po meczu z 3ką? red./ dookoła kościoła.

Następne zajęcie to poważny bieg na sprawnność "Znawca Ziemi Ojczystej I i II". Harcerze już przygotowywali się od miesiąca. Oprócz drobnego nieporozumienia o instrukcjach na moją stację, bieg udał się. Na zakończenie był kominek. Ogólnie zbiórka udana, ale byłoby dużo lepiej, gdyby w niej uczestniczyło więcej harcerzy!

Stefan Scibor

## Komentarze o Eklerach....

Dnia 17ego marca, odbył się wieczór gier i zabaw, zorganizowany przez Drużyny "Wisła". Zaproszeni byli wszyscy harcerze i harcerki z obu hufców Londyńskich. Udział młodziży Balhamskiej był liczny, właściwie ja sama stanowiąłam tą reprezentację. Czekajłam na inne harcerki (przez 25 minut!), ale niestety nie zjawiły się. Wśród innych gości byli harcerze z 8ki, i harcerki z drużyn "Dunajec" i "Narew".

Od razu było jakieś zamieszanie, mianowicie salę zajął zespół taneczny "Karolinka". Para osób z tego zespołu rozpoznajam, czyli dhny Iwona W. i Joasia S. (Kto?red.).

Wieczór rozpoczął się gra, która polegała na tym że trzeba było wykryć kto jest morderca, ponieważ leżał na podłodze zamordowany cyfowiek. Ja byłam w grupie "Poitrot", więc musiałam nosić kapelusze i kamizelkę i mieć fajkę w gabie (DRUHO! A 10 punkt Prawa?red.). Chodziliśmy po pokojach, zbierając informacje, zastanawiając się...wnioskując, kalkulując...kto jest morderca.

Po zabawie był podwieczorek (ciastka, kanapki i soczek). Jestem pełna uznania dla czekoladowych eklerów. Po tym kominek. Wieczór udał się a Dhna. Ela wszystko nagryła na video.

Iwona K.

## GENIALNA MYŚL!

Sprzedajac nasz towar harcerski na bazarze KoJa Pań, przyszła mi genialna myśl do głowy (dobrze że tylko jedna red.). Nagle położyłam kurtkę na podłodze i zaczęliśmy z Halinka B. i Ania N....śpiewać. Podobał się ludziom nasz śpiew, i rzucali pieniądze, chyba z nadzieją że wkrótce uspokoiemy się. Nie przejmowaliśmy się tym, dalej śpiewaliśmy i nawet tańczyliśmy. Koleżanki i koledzy przechodzili obok nas udając że nas nie znają. Zebrane pieniądze mamy zamiar przekazać dzieciom w Polsce.



# 6. *Palemki... według Wacka.*

Dzielní nasi zbieracze wyruszyli pewnej słonecznej niedzieli. W grupie byli Jarek O, Jaś B, Adam M, Iwona K, Bożena G i Wacek H. Co zbierali - bazy oczywiście - żeby nasi parafianie mieli najładniejsze palemki w Londynie.

Pierwszy postój - Mitcham Common. Tutaj znaleźli dwa ładne krzaki. Wkrótce zostały gołe badyle. Następny postój był za Esher. Tutaj zebraliśmy gros bazi, ale nie możemy powiedzieć gdzie bo inaczej na przyszły rok, wszystkie parafie będą miały takie same ładne palemki.

W czasie wędrowki po bazie, widzieliśmy sarenki. Miejmy nadzieję że parafianie, nie będą narzekać na koszt palemek po takim wysiłku /ale co to ma wspólnego z sarenkami - to nie wiem - red/.

Wacek [redacted] Horbaczewski.

*cenzura!*

## *Harcerzy*

Bazie zbierali Wacek i spółka, żonkile i zielen kupił Janusz - "robię to już ostatni raz, bo skończyłem pracować o 11-ej wieczorem, i musiałem stawać o 5-ej rano, żeby jechać do Covent Garden, i już nie chcę się bawić więcej, wogóle mam tego dość, wszyscy mnie wykorzystują, itd...itd...itd /patrz Zawisza nr 48, 44, 40/ - Marszewski.

Druh Drużynowy : "jest 1-sza, wszystko jest piękne, chłopcy i dziewczęta czekają. Gdzie są gumki i wstążki?"  
Janusz : "err????!! Ummm!! Masz gumki, wstążki nie mogłem kupić. Zaraz pojedę po nici.

Dwie godziny później mamy 4001 palemek /prawie/. Chłopcy już poszli do domu, a harcerki zostały i fatygują się z naszymi karykaturami i przerabiają je na palemki. Wreszcie, gdy już prawie wszyscy poszli sobie do domu, zjawia się Janusz z kolorowym smurkiem. W związku z tym Krzys i Mariusz decydują się dalej bawić w podziemian Klubu, następnego dnia, w nadziei że pracę dokończą zanim palemki będą potrzebne do sprzedaży.

Impreza się udała, a i nawet było trochę dochodu, PO raz pierwszy w historii, wystarczyło palemek dla wszystkich, a Janusz poszedł spać.

Supek i Sekator.

## *i Harcerek*

W tym roku, okazało się że chłopcy 7-ki zapomniaли jak wyglądają palemki. Wzorowa palemka, składa się z dwóch żonkili, dwóch lub trzech gałązek bazi i 7,4 cm zieleni. Sprawa jest jasna. Nie jest, za to, jasne dlaczego chłopcy robili ogromne bukiety! Może to imponujące, i nawet piękna sztuka, ale kto będzie to kupował? Trzeba było wprowadzić kontrolę jakości. Jako drużynowa "Kamiennej" zostałam głównym inspektorem.

Trzeba dodać że Druhny Magda D, Ania N, i innych mnóstwo bardzo ciężko pracowały a Druh Mariusz odpoczywał.

Iwona K.

- O temacie nie zdecydowajem.
- O filmie wczorajszym "Kanał"?
- O bramce strzelonej Koseckiego?
- O lewicy laickiej dzisiejszej w Polsce?
- Czy o tej która zadziała w Galilei 2,000 lat temu?
- O Chrześcijaństwie, Judaizmie, o Islamie?
- O prezydentach, o premierach?
- Czy o dyktatorze proletariatu i elektorów?
- Jaki temat wam odpowiada?
- Mam mówić o wojnie, czy o konflikcie ekonomicznym, czyli pokoju?
- Mam mówić o paktach, czy o konflikcie społecznym, czyli polityce?
- Mówić o protestach?
- O sekcjach obrony zwierząt, które nie są za obroną nienarodzonego dziecka?

*Kacik  
Poety*

- O działaczach, o dziennikarzach i korespondentach?
- O nowym Jorku, o Londynie czy o Paryżu?
- O większości, o mniejszości?
- O grupach etnicznych?
- O anty-semityzmie?
- O tym co ludzie sobie sformowali na podstawie buid?
- O społeczeństwach bezklasowych?
- O bogatych, o biednych?
- O sypialniach pod mostami?
- O ewangelieli stosowanej od czasu do czasu?
- O redaktorach Pism Świętych?
- O ewangeliach Świętych Tomasa i Filipa?
- O Koranie?
- O Jihadach?
- O wojnie w zatoce?
- O ofiarach najnowszych?
- Tak jak plutonowy Korab ze Stokrotka
- Tak, tak chyba o filmie.....

*Tu miał być OBRAZEK  
Poniżaj i le się czuwan  
nerysujcie sobie SAMI!*

Komentarze zasłyszane o Pokazie na Opjtku 7-ki i "Kamiennej"

- Wacek : Już koniec...teraz tylko umrzeć.
- Mariusz : Czy jest w trumnie miejsce kofo Wacka?
- Dh Stefan : Było fajnie, a w sprawie następnego roku.....
- Iwona W. : Kogo mam zamordować!!!...
- Jarek O. : Nie mówim dobry po Polski.
- Adam M. : Moja rola się nie udała bo jednak jestem daleko przystojniejszy od Wałesy.
- Janusz : Już &"f& +=(?)?~\*\*\*.ostatni raz!!!!
- Halinka B. i Ania N. : Nic z tym nie miałyśmy wspólnego, za to nasze zuchy pisały się znakomicie.
- Tymiński i Saddam Hussein : Szkoda że tak naprawdę nie było....
- Ryszard Kaczorowski : Szkoda że Panu Wałesie przekazałem urząd Prezydenta R.P., bo teraz nie mogę tej bandy skazać na Berezę Kartuską!

### HUNKPAPA NA BIWAKU

Biwak w tym roku odbył się na znanym terenie "Woodhouse Farm". Komendantem tej imprezy był Dh. Michał Nalewajko, a ja miałem zaszczyt pełnić funkcję oboźnego. Reprezentowane były następujące drużyny - 2ka, 3ka, 8ka, a z naszej drużyny Sciu (Jan S., Michał P., Edzio O., Olek C., i Paweł M.) - tworzyliśmy największą grupę.

Tematem biwaku był Dziik Zachód, czyli kowboje i Indianie. W związku z tym zastępy miały wyjątkowo dziwne nazwy: Ogalala, Mineconjou i Hunkpapa (nazwy szczepów nalezących do plemienia 'Sioux'). Wiele było gier i ćwiczeń. Chłopcy nasi wrócili zadowoleni, a specjalnie ci którzy byli członkami zastępu Hunkpapa, który zdobył pierwsze miejsce w punktacji.

Smierdzacy Byk





# Bałwaństwa

Drogi Panie Bałwanie,

Podczas Opłatka KPH, w obecności Dha. Przewodniczącego, Dha. Hufcowego i innych postaci ze współczesnej historii harcerstwa, moja drużyna z pomocą drużyny "Kamiennej" miała okazję wykonać znakomite przedstawienie pt. "Teleharce". Miałem nadzieję że zgromadzone tłumy będą pełne podziwu dla aktorów i reżyserów. Biorąc to wszystko pod uwagę i nie zwracając się do słownika wyrazów techniczno-zapożyczono-wulgarnych, mogę swobodnie stwierdzić że pokaz nasz jednak nie był całkowicie udany. Właściwie dokładniejszym przymiotnikiem jest "OKROPNY".

Nie chcę w tym liście opisywać bolesnych detali. Po prostu zwracam się do Pana z następującymi pytaniami: 1. Dlaczego?

2. Za jakie grzechy?

Są to zagadnienia psychiczne i moralne, a ponieważ jest pan specjalistą od psychologii młodzieżowej, a szczególnie harcerskiej, zostawiam tę sprawę w pana rękach.

Z poważaniem

Drużynowy Jakiś Tam

Drogi Jakisiu,

Bardzo się cieszę że poruszyłeś ten temat. Grzech jest bardzo poważnym zagadnieniem. Czy grzeszyć czy nie? To jest wielkie pytanie które zaprzęta wielkie umysły (takie jak mój) od wielu stuleci. Odpowiedź na nie jest bardzo zależna od sytuacji personalno- społeczno-kulturalno-politycznej, i musi być rozważona trzeźwo i rozumnie w atmosferze zaufania i poszanowania godności (tzn. Nie mam bladego pojęcia red.).

Niech żyją wełniane majteczki!

Rączy Bałwan

## AFORYZMY POLDKA

"Trudno jest obecnie zatrudnić nowych szczepowych i drużynowych. Jednak łatwiej jest znaleźć kandydata na funkcję referanta nowo-stworzonego referatu w Głównej Kwaterze."

## INFORMATOR PUBLICZNY

- \*Przybocznik Rafał W. i Napoleon M. dostali klapsa od drużynowego za to że nie przyszli na robotę z palemkami!
- \*Mariusz S. i Adam M. byli niedawno na koncercie zespołu "Dusiciiele" (The Stranglers) w Kentish Town. (I co...?red.)(I nic! Chcesz nowelę?!)
- \*Tworzy się nowy zespół muzyczny na Balham w składzie: gitarzyści - Mariusz i Jarek, bas gitara - Adam Soroczyński i perkusista Jasio Pelech.
- \*Wielu uważa że oczywistym wyborem na następnego Szczepowego jest Janusz ponieważ fryzura tak dyktuje.

## WSPÓŁPRACA\*\*\*\*\*

Bardzo dobre jest to że mniejszości etniczne potrafią sobie pomagać. Przykładem tej współpracy międzyrasowej jest sklep hinduski koło naszego kościoła gdzie są do nabycia następujące gazety: TYGODNIK SOLIDARNOSC, POLITYKA, GAZETA WYBORCZA, RZECZYPOSPOLITA i nawet PRZEGLĄD SPORTOWY.

"Zawisza" Nr.52 7.VII.91  
Wydaje: Szczep Harcerzy "Saska Kępa"  
Redaktor : Niestety K.S.Gebhardt  
Redaktor od bicia autorów: M.Soroczyński  
Okładka: Nikt jeszcze nie wie czy będzie!  
Adres redakcji: 2 Manchuria Villas  
Wix's Lane  
London SW4 OAG  
Tel: 071-228-8545  
Okładka:(jednak będzie) I.Ostrowski

